

POSTANOWIENIE Z DNIA 3 GRUDNIA 2009 R
WSP 9/09

Okoliczność, że przewidziane w art. 3 pkt 4 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843 ze zm.) uprawnienie strony postępowania karnego do wniesienia skargi na przewlekłość tego postępowania – jak wynika z tytułu ustawy oraz jej przepisów wstępnych (art. 1 ust. 1 i art. 2 ust. 1) – jest wyrazem realizacji jednego z podstawowych praw z zakresu Praw Człowieka (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), nie stoi na przeszkodzie przyjęciu, że w postępowaniu sądowym uprawnienie to przysługuje również prokuratorowi, który, będąc stroną tego postępowania (art. 45 § 1 k.p.k.), nie przestaje być strażnikiem praworządności, obowiązany do działań w ochronie praw zagwarantowanych w Konstytucji (art. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, Dz. U. z 2008 r. Nr 7, poz. 39 ze zm.).

Przewodniczący: sędzia SN W. Błuś.

Sędziowie: SN E. Matwijów, WSO (del. do SN) płk K. Mastalerz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy w sprawie płk. rez. Janusza A., oskarżonego o popełnienie przestępstw określonych w art. 190 § 1 k.k. – dwukrotnie, art. 216 § 1 k.k., art. 350 § 1 k.k. w zw. z art. 353 k.k., art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k., art. 270 § 1 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na posiedzeniu w dniu 3 grudnia 2009 r., skargi prokuratora Wojskowej

Prokuratury Okręgowej w P., na przewlekłość postępowania prowadzonego w Wojskowym Sądzie Okręgowym w W. (...).

1. stwierdził, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy nastąpiła przewlekłość (...).

Z u z a s a d n i e n i a

W dniu 30 grudnia 2003 r. do Wojskowego Sądu Okręgowego w W. wpłynęła sprawa płk. rez. Janusza A., oskarżonego o popełnienie przestępstw określonych w art. 190 § 1 k.k. – dwukrotnie, art. 216 § 1 k.k., art. 350 § 1 k.k. w zw. z art. 353 k.k., art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k., art. 270 § 1 k.k. W akcie oskarżenia prokurator zawnioskował do bezpośredniego przesłuchania na rozprawie 24 świadków. Sprawie nadano sygnaturę (...), a terminy rozpraw wyznaczono na dzień 26 i 27 stycznia 2004 r. Zgodnie z zarządzeniem Prezesa Wojskowego Sądu Okręgowego w W. w wymienionych dniach rozpraw powinni zostać przesłuchani wszyscy świadkowie.

Prokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej w P. na podstawie art. 2 ust. 1, art. 3 pkt 4, art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843 ze zm.) wniósł skargę domagając się stwierdzenia, że w sprawie przeciwko płk. rez. Januszowi A., zawistej przed Wojskowym Sądem Okręgowym w W., nastąpiło naruszenie prawa stron do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

Autor skargi podnosi, że w dniach 26 i 27 stycznia 2004 r. nie zdołano przesłuchać żadnego z wezwanych świadków. W kolejnym dniu rozprawy, tj. 25 lutego 2004 r., na którą wezwano 3 świadków nie przesłuchano żadnego, a wyjaśnienia składał oskarżony. W dniu 12 marca 2004 r. nie złożył zeznań jedyny wzywany świadek, tj. Jacek T. Na rozprawie w podanym dniu przewodniczący podał kolejne terminy rozpraw, które miały się odbyć w odstępach tygodniowych. Prokurator stwierdził dalej, że na kolejne rozprawy pomiędzy dniem 14 kwietnia 2004 r. a dniem 30 września 2004 r., a było ich 10, Sąd wzywał świadka Stanisława W. Na trzecim z tych terminów, jak podnosi skarżący, wyznaczono kolejne 3 rozprawy, które miały odbyć się w odstępach około dwutygodniowych. Prokurator zauważa, że w późniejszym toku procesu, poza nielicznymi wyjątkami, zasadą było wyznaczanie przez przewodniczącego składu orzekającego jednego terminu rozprawy, w odstępie około miesiąca od poprzedniego. Konsekwencją takich działań było przesłuchiwanie Pawła L. w okresie od dnia 30 września 2004 r. do dnia 14 września 2006 r., natomiast Jacka T. pomiędzy dniem 17 października 2006 r. a dniem 30 stycznia 2008 r. Po tym terminie, jak stwierdza prokurator, ilość wezwanych osób okresowo uległa zwiększeniu, by, pomiędzy dniem 6 czerwca 2008 r. a dniem 27 maja 2009 r., powrócić do liczby 1-2 świadków na rozprawę.

Prokurator zauważa, że w chwili obecnej kolejne rozprawy wyznaczane są z częstotliwością około jednego terminu na miesiąc z planowanym przesłuchaniem niewielkiej liczby osób (od 1 do 6). W ocenie skarżącego zaistniały stan faktyczny powoduje naruszenie prawa stron procesu do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Wymienione prawo stron zostało naruszone na skutek zarówno działania, jak i bezczynności sądu.

W uzasadnieniu skargi przytacza się ustawowe kryteria oceny naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, a także definicję przewlekłości postępowania.

W ocenie autora skargi sprawa płk. rez. Janusza A. nie jest nadmiernie skomplikowana, a stopień jej prawnej zawichości jawi się jako niewielki. Prokurator zwraca uwagę na oczywistą zasadność kwalifikacji prawnej czynów oskarżonego. Jednocześnie skarżący stwierdza, że ustalenie poszczególnych zdarzeń oraz ocena pozyskiwanych dowodów w przedmiotowym procesie jest utrudniona. W rozpatrywanej sprawie istnieją dwie grupy dowodów przedstawianych przez antagonistycznie nastawione do siebie strony, tj. oskarżonego i oskarżycieli posiłkowych. Konsekwencją przedstawionego stanu jest konieczność poczynienia ustaleń faktycznych w drodze szczegółowych przesłuchań. Prokurator przyznaje, że niestawiennictwo stron powodowało konieczność znoszenia spraw z wokandy.

W ocenie prokuratora czynności administracyjne i procesowe podejmowane przez Sąd nacechowane były przewlekłością. Skarżący wskazuje na brak operatywności Sądu w wyznaczaniu kolejnych terminów rozpraw, które najczęściej odbywały się w odstępach czasu oscylujących powyżej miesiąca, a rzadko zachodziła sytuacja, by przewodniczący wyznaczał więcej niż jeden termin rozprawy. Wyznaczającemu rozprawy znany był zakres ilościowy i jakościowy planowanych czynności. Prokurator podnosi także zarzuty co do sposobu kierowania rozprawami. Według skarżącego poszczególne sesje były nadmiernie przerywane rozciągniętymi w czasie okresami przeznaczonymi na zapoznanie się z wnioskami stron, oświadczeniami stron, które nie służyły dokonaniu merytorycznych ustaleń. Konsekwencją takiego stanu rzeczy było przesłuchiwanie jednego świadka przez okres blisko dwóch lat. W skardze

zasygnalizowano także, iż karalność czynu określonego w art. 216 § 1 k.k., ulegnie przedawnieniu 19 września 2010 r.

W ocenie prokuratora w rozpatrywanej sprawie nastąpiło nadmierne odstępstwo od czasu koniecznego do wykonania określonych czynności procesowych, a zatem stworzyło to stan nieuzasadnionej zwłoki, o jakim mowa w ustawie z dnia 17 czerwca 2004 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie niezbędne jest poczynienie rozważań co do legitymacji prokuratora w zakresie możliwości wniesienia skargi w trybie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Zasadne zdaje się odwołanie do unormowań prawnych, które wymusiły uchwalenie powołanej ustawy. Bezsporne jest, że ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. jest realizacją zapisu zawartego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi, iż każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Przytoczone unormowanie zawarte jest w rozdziale II Wolność, Prawa i Obowiązki Człowieka i Obywatela.

Również w art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r., podpisanej przez Polskę 26 listopada 1991 r., ratyfikowanej w dniu 19 listopada 1992 r. (Dz. U. Nr 85, poz. 427), przyznano każdemu prawo do rzetelnego i publicznego rozpoznania jego sprawy w rozsądnym terminie, przez niezawisły sąd ustanowiony ustawą, przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytaczanej przeciwko niemu sprawie karnej.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że w postępowaniu przed sądem prokurator jest stroną (art. 45 § 1 k.p.k.). Zgodnie z treścią art. 3 pkt 4 powołanej ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r., w postępowaniu karnym uprawnionym do wniesienia skargi są: strona oraz pokrzywdzony, nawet jeśli nie jest stroną. Istota problemu sprowadza się do ustalenia, czy prawo do wniesienia skargi przysługuje każdej stronie, czy też tylko tej stronie, której prawo do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki zostało naruszone. Gramatyczna wykładania samego tytułu ustawy, w zestawieniu z zapisami zawartymi w jej art. 1 ust. 1, art. 2 ust. 1, musi prowadzić do wniosku, że chodzi o stronę, której prawo naruszono. W art. 1 ust. 1 ustawy zawarto zapis, iż ustawa reguluje zasady i tryb wnoszenia oraz rozpoznawania skargi strony, której prawo do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki zostało naruszone. Wskazane unormowania Konstytucji i Konwencji prowadzą do wniosku, że prawo do wniesienia skargi przysługuje tylko tej stronie postępowania, która reprezentuje w nim określony interes. Działania skarżącego ukierunkowane są na zmuszenie organu państwa do szybszego załatwienia sprawy. W postępowaniu karnym oskarżony i pokrzywdzony realizują swoje prawo do sądu, natomiast prokurator realizuje kompetencje przyznane przepisami prawa publicznego (zob. M. Romańska: Skarga na przewlekłość postępowania sądowego. PS 2005, nr 11-12, s. 44).

Przytoczone rozważania nie mogą jednak wykluczać prokuratora z kręgu podmiotów uprawnionych do wniesienia skargi o naruszeniu prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (inaczej M. Zbrojewska: Skarga na przewlekłość postępowania karnego, Pał. 2004, Nr 11-12 s. 25; M. Romańska: Skarga na przewlekłość postępowania sądowego, PS 2005, nr 11-12 s. 44 i nast.).

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 września 2005 r. (I KZP 24/05, OSNKW 2005, z. 10, poz. 89) uznał, że prokurator może brać udział w

postępowaniu prowadzonym na podstawie powoływanej już ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. jedynie wtedy, gdy na skutek złożenia skargi stał się stroną tego postępowania (skarżącym w rozumieniu tej ustawy). Przytoczona uchwała dopuszcza zatem możliwość wniesienia skargi przez prokuratora na przewlekłość postępowania. Takie stanowisko musi być akceptowane z uwagi na rozwiązania ustrojowe dotyczące pozycji prokuratury, jak i wymagania art. 2 § 1 k.p.k. Podkreślić należy, że w ustawie z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony (...) w żaden sposób nie pozbawiono prokuratora, będącego stroną, prawa do zakwestionowania sprawności postępowania karnego. Przytoczona uchwała nie straciła swojej aktualności pomimo nowelizacji ustawy poprzez przyznanie prawa złożenia skargi na przewlekłość postępowania przygotowawczego.

W art. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2008 r. Nr 7, poz. 39 ze zm.), określono obowiązki tego organu. Zadaniem prokuratury jest strzeżenie praworządności oraz czuwanie nad ściganiem przestępstw. Prokurator, będący stroną, strzegącą interesu społecznego powinien monitorować działania sądu w zakresie dążenia do sprawnego przebiegu procesu służącego realizacji dyrektywy rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie. Prokurator, jako strażnik praworządności musi jej strzec, poprzez ochronę prawa obywateli zagwarantowanych w Konstytucji, w tym także chronić prawo obywateli do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, które jest zagwarantowane w Konstytucji (zob. P. Górecki, S. Stachowiak, P. Wiliński: Skarga na przewlekłość postępowania sądowego. Komentarz, Warszawa 2007, s. 47).

Pozbawienie prawa prokuratora do złożenia skargi było rozważane na etapie tworzenia powoływanej ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r., lecz nie zostało ostatecznie usankcjonowane (zob. uzasadnienie przytoczonej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2005 r.).

Po ustaleniu, iż prokurator jest legitymowany do wniesienia skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, uznać należy, że w rozpatrywanej sprawie nastąpiło to naruszenie (...).